Dzisiejszy numer zawiera 4 strony — Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Emilji
Wtorek N. krw. P. J.
Sroda Nawiedzenie P. J.

Dziś	wschód	słońca	3,43	zachód	8,24
Jutro	„	„	3,44	„	8,23
Pojut.	„	„	,344	„	8,23

Nr. 75 — Wąbrzeźno, wtorek 1 lipca 1930 r. — Rok X

Niech żyje Polska zawsze wierna!

Zakończenie Kongresu Eucharystycznego

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W POZNANIU.

POZNAŃ, 27. 6. Dziś drugi dzień Kongresu Eucharystycznego. Rozpoczął się nabożeństwem we wszystkich świątyniach poznańskich.

Przed południem obradowały liczne sekcje Kongresu, popołudniu zaś odbyło się trzecie plenarne zebranie Kongresu w Rotundzie na terenie P. W. K. Na wstępie odczytano b. liczne depesze, które nadeszły z całego kraju od różnych instytucyj. Następnie wysłuchano dalszych referatów, m. in. prof. Jędrzejewskiego z Płocka, który mówił na temat „Eucharystja fundamentem rodziny".

Jutro po południu nastąpi zamknięcie obrad Kongresu i uchwalenie rezolucji.

ENTUZJASTYCZNY OKRZYK NUNCUSZA PAPIESKIEGO.

ZAMKNIĘCIE KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO W POZNANIU.

Poznań, 29. 6. Wczoraj nastąpiło tu uroczyste zamknięcie Kongresu Eucharystycznego w obecności wszystkich arcybiskupów, biskupów i pozostałych uczestników kongresu. Przemówienie pożegnalne wygłosił marszałek kongresu b. wojewoda poznański Bniński. Nuncjusz papieski Marmaggi odczytał pismo odręczne Ojca św., w którem Głowa Kościoła katolickiego poleca mu wziąć udział w kongresie, wyrażając błogosławieństwo papieskie dla narodu polskiego. Nuncjusz Marmaggi zakończył swoje przemówienie okrzykiem:

— Niech żyje Polska katolicka! Niech żyje Polska zawsze wierna!

ADRES HOŁDOWNICZY DO OJCA ŚW.

Poznań, 29. 6. Konferencja księży biskupów na zakończenie swoich obrad wysłała onegdaj do Ojca św. adres hołdowniczy treści następującej:

„Ojcze święty! Ogień, który Zbawca świata przyniósł ze sobą na ziemię, aby miłością Bożą wypełnić serca ludzi, pobudził tak świat cały jak i poszczególne narody do odbywania kongresów eucharystycznych. W tej przepięknej akcji nie może zabraknąć Polski, która została semper fidelis, zawsze wierna we wszystkiem, co odnosi się do rozwoju Królestwa Bożego na ziemi. Dlatego też po wielu kongresach eucharystycznych i djecezjach postanowiono zebrać do Polski po raz pierwszy kongres aucharystyczny, który miał być zjednoczeniem wszystkich djecezyj i całej Rzplitej Polskiej.

Na kongresie eucharystycznym obecni byli prawie wszyscy biskupi polscy, tak obrządku łacińskiego i wschodniego, jak również ormiańskiego oraz olbrzymie rzesze wiernych. Z największą radością i głęboką wdzięcznością przyjmowano wysłannika Stolicy Apostolskiej, którego Wasza Świątobliwość raczyła specjalnie wydelegować na ten kongres, ażeby brał w nim udział w imieniu Ojca wspólnego wszystkim, którego pamięć w Polsce jest otoczona powszechną miłością i nigdy nie będzie zapomniana.

W szczególności wdzięcznością przepełnione są serca nasze pismem, które Wasza Świątobliwość przysłała na kongres eucharystyczny Z tych powodów biskupi wszyscy, ściśląc się do stóp Waszej Świątobliwości z wdzięcznością składają tak w imieniu swojem jak i swoich wiernych uczucia synowskiej czci i miłości, będących wyrazem najgłębszego oddania Stolicy Apostolskiej. Pozatem księża biskupi zwracają się z prośbą o błogosławieństwo apostolskie dla pomyślności wykonania powziętych uchwał. Waszej Świątobliwości oddani: następuje podpis 34 księży arcybiskupów i biskupów.

Hałaśliwie reklamowany Kongres Centrolewu wypadł blado.

Kraków 29 czerwca.

POSEŁ RÓG ROZPOCZYNA...

Kongres zagaił poseł wicemarszałek Róg, który podkreślił, że sytuacja polityczna i gospodarcza wymaga wspólnego działania Centrolewu bez względu na różnice programowe. Krytykował ostro obecny rząd i mówił o konieczności poszanowania prawa. Poseł Róg odczytał telegram marszałka Sejmu Daszyńskiego następującej treści:

Położenie Państwa wymaga Sejmu i Senatu. Rząd nie daje się zebrać konstytucyjnym przedstawicielom narodu w Sejmie i Senacie. Sejm wbrew konstytucji skazany jest na bezczynność. Naród musi zatem sam się zbierać i radzić nad swojemi losami. Musi zająć stanowisko wobec polityki rządu. Kongres krakowski otwiera dziś tę drogę cieżką i trudną walki o prawo i wolność ludu, o demokrację i o dalszy rozwój niepodległości Państwa. Naród świadomy i zorganizowany nie pozwoli długo w taki sposób sobą rządzić, jak rządzą nami dzisiaj. Jako marszałek Sejmu, skazany na przymusową bezczynność, pozdrawiam zgromadzonych w Krakowie obywateli, życzę powodzenia w pracy.

Niech żyje wolna demokracja Rzeczypospolitej". Podpisany: Daszyński.

Następnie przemawiał poseł Malinowski (Wyzwolenie), atakując rządy dyktatorskie i Prezydenta Rzeczypospolitej, nazywając go „bezwolnem narzędziem".

Poseł Waleron (Str. Chłopskie) oświadczył, że odpowiedzialność spada całkowicie na Marszałka Piłsudskiego, którego atakował w niesłychany sposób za łamanie prawa konstytucji i zapowiedzi nowego zamachu stanu. Wezwał Stronnictwo Chłopskie do połączenia się w jedność wsi.

Poseł Witos (Piast) przypomina starą działalność Krakowa z przed wojny i udział stronnictwa w budowaniu Polski. Podkreśla, że państwo musi być oparte o lud, który je broni i żywi. Walka z dyktaturą jest długa i ciężka. „Piast" nie pozwoli się zepchnąć w tej walce; będzie ratować kraj przed niebezpieczeństwem.

Poseł Kuśnierz (Ch. D.) atakuje system pomajowy i przypomina, że w walce o Polskę padło 500 tysięcy ludzi.

Poseł Popiel (N. P. R.) zaznacza, że rząd polski musi się oprzeć na kartach wyborczych a nie na bagnetach. Demokracja polska jest zdolna do rządzenia Państwem.

B. wicepremjer i poseł Thugutt stwierdza, że Marszałek Piłsudski od wielu lat niema dla Polski nic prócz śliny. Rewolucji robić nie mamy potrzeby, bo rewolucję robi ten, kto łamie prawo, a my bronimy prawa.

Rektor dr. Marchlewski, kończąc swe przemówienie zawołał: „opamiętajcie się, błagajcie Stwórcę o przebaczenie za krew rozlaną, ale czy mógłby Stwórca wybaczyć upodlenie jednych bracia przez drugich. Gdybyśmy w to uwierzyli, Polska byłaby krajem bluźnierców."

PIERWSZE OKRZYKI.

W sali wypełnionej po brzegi wraz z galerjami zebranych przynajmniej w ilości 2000 osób, wybuchła manifestacja na cześć marszałka Daszyńskiego. Rozlegają się okrzyki: „precz z Piłsudskim". Odczytano telegram senatora Limanowskiego a następnie charakterystyczny telegram 38 parlamentarzystów angielskich z partji pracy.

POCHÓD.

Po obradach, które trwały do godz. 1-ej po południu, rozwinął się pochód, który przeszedł głównemi ulicami miasta. Obliczono, że pochód szedł 26 minut. Niesione były bardzo gęsto transparenty antyrządowe. Wśród okrzyków wybijały się okrzyki atakujące Marszałka Piłsudskiego. Władze bezpieczeństwa nigdzie nie interwenjowały. Publiczność, stojąca na ulicach, w dużej ilości złożona z przygodnych gapiów, podchwytywała okrzyki i powtarzała je.

O godz. 2-ej po południu nastąpiło zamknięcie tak niefortunnego i kompromitującego kongresu.

REZOLUCJA CENTROLEWU SKONFISKOWANA.

Kraków, 30. 6. Władze prokuratorskie zarządziły konfiskatę przygotowanej do druku odezwy, zawierającej tekst rezolucji Centrolewu, wobec tego, że rezolucje te zawierały znamiona przestępstw, przewidzianych przez kodeks karny.

JULJAN EJSMOND ZMARŁ.

Zakopane, 30. 6. W niedzielę około godz. 4-ej po południu nie odzyskawszy przytomności, pomimo troskliwej opieki lekarskiej, zmarł Juljan Ejsmond, znany literat i poeta. Eksportacja zwłok na dworzec kolejowy a stąd do Warszawy, gdzie nastąpi pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 3 po południu.

Zmiana ordynacji wyborczej

będzie przeprowadzona dekretem Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 29. 6. — Z miarodajnych sfer politycznych warszawskich komunikują nam, że ordynacja wyborcza napewno będzie zmieniona w niedługim czasie dekretem P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W jakim kierunku pójdzie zmiana ordynacji wyborczej i jak dalece zreformuje dotychczasową pięcioprzymiotnikową ordynację wyborczą — nie jest wiadome. Natomiast fakt dokonania zmiany nie podlega żadnej wątpliwości.

Ten plan czynników decydujących świadczy, iż wszelkie nadzieje na jakąkolwiek akcję twórczą i pozytywną ze strony zgangrenowanego wewnętrznem rozbiciem Sejmu zostały zaniechane. Bolesna rzeczywistość uczyniła je zupełnie nierealnemi. Odrodzenia wewnętrznego kraju, które nie jest do pomyślenia bez zdrowej reformy wyborczej, należy szukać na innej drodze.

Srebrny jubileusz gorliwej pracy kapłańskiej w jednej parafji.

Znany ksiądz dziekan Spitza, proboszcz w Łobdowie — jubilatem.

Ludność katolicka w Łobdowie obchodzi uroczyście dzień, gdy przed dwudziestu pięciu laty przybył do tejże parafji obecny KS. DZIEKAN FRANCISZEK SPITZA.

Od samego początku wszystka ludność parafji pokochała całem sercem swego duszpasterza, okazującego wielką miłość i przywiązanie, temwięcej, że ludność polska na całym obszarze byłej dzielnicy pruskiej była mocno prześladowana przez butnego Prusaka.

Przybywszy do Łobdowa, ówczesny ks. prob. Spitza zajął się gorliwie pracą społeczno-narodową. W różnych organizacjach, jak Kółko Rolnicze, istniejące wówczas jeszcze we Wrockach, w Bractwach kościelnych — pracował Szanowny Jubilat niezmordowanie.

Gdy „pikelhauba“ pruskiego żandarma pojawiła się wśród ludności, udawano się z zażaleniami tylko do księdza Spitzy, który odpowiednio zareagował na wszelkie niesprawiedliwości u odpowiednich władz. Nieraz nietylko za siebie, ale za drugich zapłacił karę.

Na nic nie pomogły różne groźby ani kary — ks. Spitza zawsze i niewzruszenie stał w obronie tego, co dla nas wszystkich było i jest najświętszem.

Wiemy dokładnie, że gdy Prusak butnie gospodarzył na nie swojej, bezprawnie zabranej ziemi polskiej, duchowieństwo było właśnie tym wskaźnikiem i orędownikiem spraw narodowych.

Ks. Spitza nie szczędził drogiego swego czasu na wygłaszanie odczytów czy to w Bractwie Szkaplerza czy w Bractwie Trzeźwości, o historji narodu polskiego, krzepił ducha narodowego.

Nietylko zajmował się ks. Spitza pracą społeczną, ale także okazywał wiele serca samarytańskiego wśród tych, którym los poskąpił lepszego bytu i zdrowia.

Z wdzięcznością wspominają ks. dziekana Spitzę ci, którym niósł pomoc w każdej potrzebie.

Wartość uczynków ks. dziekana Spitzy jest nigdy nie przemijająca. Dziś, w trosce o byt, w trosce życia powszedniego naprawdę nie zdajemy sobie sprawy, że są wartości nigdy nie przemijające, trwalsze od granitu i spiżu, piękniejsze od złota i djamentów — wartości szlachetnych uczynków.

Uczynków takich, droższych aniżeli złoto i djamenty, spełnionych przez ks. Dziekana Spitzę w czasie pobytu w parafji Łobdowskiej, nie sposób policzyć. Bóg jedyny policzył te czyny szlachetne, będące jedynym majątkiem ks. Dziekana.

Przyszedł nowy okres w życiu ludzkiem — lata żniw śmierci — wojna światowa.

Naród polski musiał iść służyć obcemu — brat przeciw bratu walczył.

Gdy tam, na frontach rozgrywały się tragedje serc ludzkich, tu, na spokojnych nie zagrożonych ziemiach polskich rozpoczęła się intensywniejsza praca nad podtrzymaniem ducha narodowego.

I tu na tym punkcie zdziałał ks. Dziekan Spitza bardzo wiele, chociaż Prusacy stawiali mu trudności ogromne, bo wiedzieli, że mają w osobie ks. Dziekana groźnego przeciwnika, nie ustępującego bezpretensjonalnie.



Ks. dziekan Spitza, proboszcz w Łobdowie.

Duch narodu wśród parafjan Łobdowskich, mimo ofiar wojny, rósł, potężniał.

Pomimo starań ks. Dziekana, Niemcy zabrali do celów wojennych jeden, najstarszy dzwon. Z bólem serca oddano dzwon — łza zaperliła się w oku Czcigodnego ks. Dziekana.

Nie upadł jednak na duchu — słowem i czynem dawał przykłady miłości Wiary św. i miłości Ojczyzny.

Gdy Polska powstała z grobu, w parafji nastąpiła zmiana.

Nikt nie miał obawy, że nadejdzie pruska „pikelhauba“, nie potrzebowano się już kryć z niczem.

Praca społeczna weszła na inne tory.

Za wstawieniem się ks. Dziekana założono Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej i drugie takież Stowarzyszenie Męskie. Tam ks. Dziekan, jako protektor pracuje gorliwie, służy swemi cennemi radami i pracą.

Jest również prezesem Towarzystwa Śpiewu „Lutnia“, które za wstawieniem się swego zacnego prezesa zawsze bierze udział w uroczystościach kościelnych i narodowych.

Od czasu pobytu ks. Dziekana Spitzy w parafji Łobdowskiej, kościół tutejszy został dwa razy odnowiony.

Cmentarz grzebalny został również powiększony dwukrotnie; postawiono także trupiarnię.

Pozatem wprowadzono za staraniem Ks. Dziekana różne inne inowacje, których nie sposób tu wyliczyć.

Wszyscy parafjanie wdzięczni są Ks. Dziekanowi za jego trudy i ofiary, poniesione dla ich dobra.

Te wszystkie szlachetne uczynki Ks. Dziekana Spitzy — to skrawek ducha, co nie przemija.

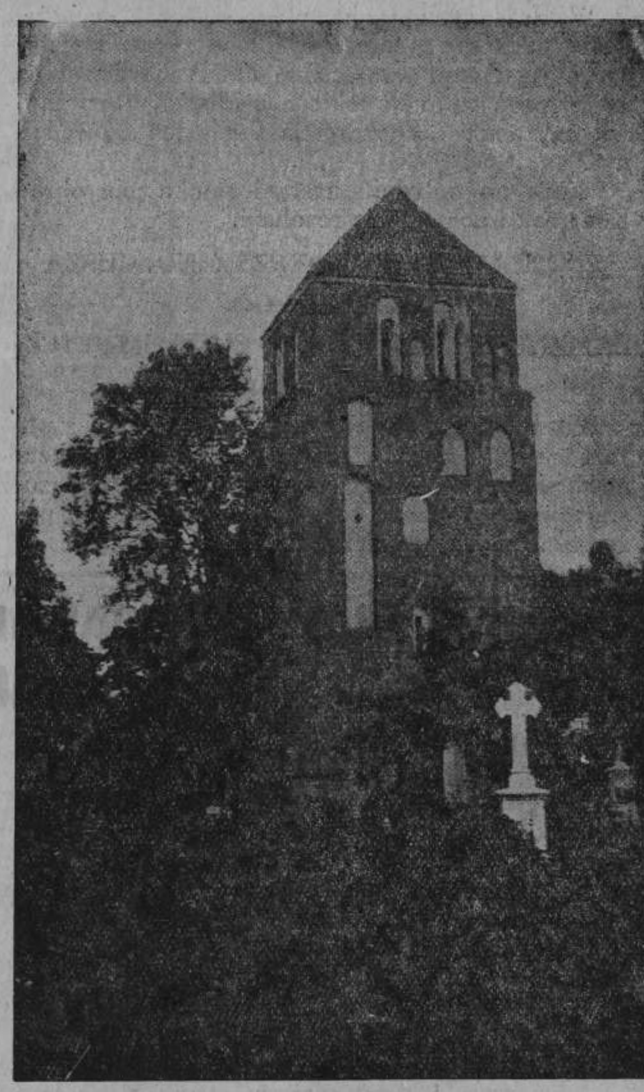
Postać Ks. Dziekana Spitzy, to postać prawdziwego kapłana i obywatela — patrjoty.

Szlachetne uczynki Ks. Dziekana pozostaną na zawsze w sercach parafjan Łobdowskich, którzy razem z nami zanoszą modły gorące przed Tron Najwyższego o zdrowie i jeszcze długie lata żywota dla swego Duszpasterza.

Życzymy Zacnemu i Czcigodnemu Jubilatowi, z okazji Jego 25-letniej pracy w parafji Łobdowskiej, jaknajdłuższych lat życia w zdrowiu i szczęściu dla dobra Kościoła i Narodu.

* * *

Zacny Jubilat, Ks. Dziekan Franciszek Spitza, urodził się 7 października 1872 r. w Kiełpinie, powiatu Tucholskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał w dniu 1 kwietnia 1899 roku. Po wyświęceniu był wikarym w Szczuce pow. Brodnickiego, Rumianie pow. lubawskiego, Pucku oraz Rajkowach; administratorem w Nibosku. Do Łobdowa przybył w dniu 20 czerwca 1905 roku jako proboszcz; a dziekanem dekanatu golubskiego został w dniu 14-go listopada 1927 roku. (—)



Kościół parafjalny w Łobdowie.

KOMPANJA P. W. WĄBRZEŹNO NA NOCNYCH ĆWICZENIACH.

W nocy ubiegłej soboty Pow. Komendant P. W. por. Kuliszewski zarządził zbiórkę organizacyj p. w. należących do kompanji Wąbrzeźno, na bojowe nocne ćwiczenia.

Orkiestra S. M. Pol. z Wąbrzeźna odprowadziła ulicami miasta uzbrojone oddziały: Podofic. Rez., Sokoła, S. M. Pol. i druż. harcerzy w ogólnej liczbie 130 ludzi, do wylotu ul. Wolności, skąd rozpoczęły się właściwe ćwiczenia.

Tematem ćwiczenia była osłona linji kolejowej Toruń — Jabłonowo, na odcinku Zieleń — Wąbrzeźno, dla przejazdu transportu broni, przed działaniem oddziałów dywersyjnych strony zachodniej.

Po stronie przeciwnika brał udział pluton p. w. w składzie S. M. Pol. z W. Radowisk i S. M. Pol. z Zielenia, pod d-twem sierż. Jaranowskiego.

Kompanja p. w. Wąbrzeźno pod d-twem por. Kuliszewskiego, marszem ubezpieczonym dwoma kolumnami, osiągnęła o godz. 23-ej m. Czystochleb, spędzając silnem natarciem pluton przeciwnika, ubezpieczające skrzyżowanie dróg w m. Czystochleb i szosę na lizjerze lasu.

Silnie prowadzony obustronny ogień karabinów zbudził nawet mieszkańców Czystochlebia, którzy z obawą wylegli z mieszkań, gdy ujrzeli dziarskie twarze naszych młodych członków p. w. z zadowoleniem śledzili rozwijającą się akcję.

O godz. 24-ej sygnał trąbki oznajmił koniec ćwiczeń, gdyż po wycofaniu się z akcji podążyły na zbiórkę przy szkole w Czystochlebiu.

Tu p. por. Kuliszewski omówił przebieg ćwiczenia podkreślając zasady taktyczne ubezpieczenia w marszu i na postoju, w końcu wyraził uznanie wszystkim członkom p. w.

Po omówieniu ćwiczeń, ustawione na szosie oddziały odśpiewały „Rotę“ i ze śpiewem skierowały się do swoich miejscowości.

Oddziały wąbrzeskie wkroczyły do miasta o godz. 1-ej w nocy.

Niebywała susza i rzadkie burze trapi nasze rolnictwo.

Obserwatorjum astronomiczne w Krakowie, które prowadzi zestawienia statystyczne pogody w Polsce od roku 1782, t. j. od chwili założenia obserwatorjum przez Jana Śniadeckiego, stwierdza, że od r. 1814 nie zanotowano podobnie długiego okresu posuchy w czerwcu, jak w roku bieżącym.

W czerwcu bowiem mieliśmy 24-dniowy okres nieprzerwanej posuchy.

W ciągu ostatnich 116 lat zanotowano najdłuższy okres posuchy czerwcowej w roku 1887. Posucha ta trwała przez 14 dni. Okres posuchy czerwcowej w roku 1904 wynosił wprawdzie tylko 10 dni, ale wielkie upały powtórzyły się 30 lipca i trwały do 24 sierpnia przerwane tylko raz krótkotrwałą burzą. Rok 1848 znów odznaczał się tem, że przez cały czerwiec, z wyjątkiem jednego dnia pogodnego, padał deszcz.

W ciągu tych 116 lat najwyższa temperatura wynosiła 39 stopni C. w cieniu. Obecny okres posuchy nie należy do szczególnej upalnych, gdyż

najwyższy poziom w cieniu wykazywał 39,9 st. C., natomiast jest uciążliwy z powodu silnych wahań barometrycznych .

Nad Warszawą i Poznaniem przeszła wczoraj krótka gwałtowna burza.

Z niebiosów lunęły tak dawno oczekiwane i upragnione strugi ożywczego dżdżu.

Nie długo jednak trwała ulewa i małe wniosła oziębienie w rozgrzane powietrze. Więcej było grzmotów i piorunów, niźli deszczu.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

POGRZEB śp. FILIPA MINETTIEGO.

Wczoraj, w niedzielę, z domu żałoby w Pływaczewie odprowadzono zwłoki śp. Filipa Minettiego do kościoła parafjalnego w Kowalewie. Eksportę prowadził ks. prob. Puppel z Kowalewa, który również odprawił ekzekwje.

Dziś, przed południem, odbył się pogrzeb śp. Minettiego na miejscowy cmentarz. Zwłoki na wieczny spoczynek odprowadzili ks. ks. prob. Puppel, prob. Różycki z Zielenia i prob. Kownacki z Lipnicy. W pogrzebie śp. Minettiego wzięły udział liczne tłumy krewnych i przyjaciół zmarłego.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

WPISY DO SZKOŁY ROLNICZEJ.

Wpisy do szkoły rolniczej żeńskiej w Kowalewie otwiera się z dniem 1 lipca. Kurs nauki, obejmujący całokształt wiadomości fachowych teoretycznych i praktycznych oraz przedmioty ogólnokształcące, trwa 10 miesięcy. Początek kursu 1-go października. Warunki przyjęcia: ukończony 16-ty rok życia, szkoła powszechna i zupełne zdrowie. Uczennice mieszkają w internacie szkolnym, płacąc za utrzymanie 45—50 zł. miesięcznie. Przyjmuje się kandydatki ze stanu rolniczego, w razie miejsca i z innych zawodów. Dalszych informacyj udziela Dyrekcja szkoły.

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 30 czerwca 1930 r.

— **Osobiste.** Nowozamianowany zastępca p. starosty **p. Cwinarowicz** ze Starogardu objął z dniu dzisiejszym urzędowanie. P. C. na nowej placówce życzymy „Szczęść Boże!"

— **Komendant Powiatowy P. P.** p. podkomisarz **Biniaś** rozpoczyna z dniem 1 lipca urlop wypoczynkowy. Na czas jego nieobecności zastępować go będzie starszy przodownik p. **Synoradzki,** zastępca komendanta powiatowego.

— **Wakacje szkolne.** W sobotę, po uroczystych nabożeństwach zakończono stary rok szkolny, rozpoczynając równocześnie wakacje.

— **Na wczorajszem próbnem strzelaniu Bractwa Strzeleckiego** nagrody otrzymali: pierwszą p Góralski; drugą p. Rogowski; trzecią p. Tratka; czwartą p. Baranowski. Odznakę otrzymał p. Rogowski.

— **Uderzony przez autobus.** Wczoraj wieczorem na szosie do Chełmna niedaleko Łabędzia uderzony został przez autobus prawdopodobnie p. Krakowskiego 49-letni rolnik Jan Zarzycki z Łabędzia. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwemu p. dr. Podlaszewski, który przybył na miejsce wypadku i odstawił rannego do szpitala. (-)

— **Zamach rewolwerowy na sekwestratora.** Na przejeżdżającego na rowerze przez las nielubski sekwestratora Urzędu Skarbowego p. Czerwińskiego, nieznany dotąd sprawca dokonał zamachu, strzelając z rewolweru. Jedna z kul utkwiła w tece p. Czerwińskiego. Dzięki orjentacji p. Czerwińskiego, uniknął on ew. śmierci, gdyż natychmiast podwoił szybkość i tym sposobem udało mu się ujść. Policja czyni dochodzenia. (-)

— **Baczność panienki!** Z dniem 9 lipca br. rozpocznie się **kurs szycia, kroju i haftów rozmaitych.** Lekcje odbywać się będą codziennie od godz. 9—13-tej, i wieczorem od 18—21-ej. Opłata miesięczna 12 zł. Zgłoszenia przyjmuje się w domu p Fenskiej, ul. Wolności 66 od godziny 10—12 **do dnia 5 lipca br.**

— **Gdzie Rzym, a gdzie Krym?** „Głos Lubelski" w ostatnim numerze donosi w notatce „Wielkie pożary na Pomorzu", dodając: w Wolsztynie spłonęło 26 domów z zabudowaniami". Dziękujemy za informację — nie wiedzieliśmy dotąd, mieszkając na Pomorzu, że Wolsztyn należy do Pomorza! — Możeby ów korespondent obejrzał sobie dokładnie mapę Polski, coby stwierdził, że Wolsztyn nie jest na Pomorzu a na granicy niemieckiej w województwie poznańskiem! (—)

— **Burza z deszczem** przeszła nad naszym powiatem w sobotę rano — nie wyrządzając nigdzie żadnej szkody.

— **W ostatnim etapie** przejechał wczoraj rano raid samochodowy naokoło Polski. Przez miasto przejechało przeszło dwadzieścia samochodów. (-)

— **Mecz piłki nożnej** pomiędzy 67 pułkiem piechoty z Brodnicy a K. S. „Pepege" jaki rozegrał się w dniu wczorajszym dał wynik 4:1 (2:0) na korzyść „Pepege". W grze odznaczył się Franciszek Gronowski i Pietruszyński. Gracze wykazali dużo sprawności technicznej.

— **Komisja dla badania pojazdów mechanicznych** i egzaminowania kierowców będzie urzędowała: w Toruniu dnia 3 i 23 lipca br., w Gdyni dnia 3 lipca od godz. 18-tej i dnia 4 lipca od godz. 8-ej do 18-tej, w Tczewie dnia 4 lipca od godz. 16-tej i dnia 5 lipca od godz. 7,30 do 13-tej.

Z powiatu.

— **Mgowo.** (Zlikwidowanie strajku). W dniu 23 czerwca został zlikwidowany strajk na tutejszym majątku. Wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

— **Piwnice.** (Zasądzenie złodziei.) Sąd Okręgowy w Toruniu skazał dwóch braci Zygmunta i Wiktora Lisińskich z Piwnic po 100 zł. grzywny za kradzież kur na szkodę pani Marty Zieger w Osieczku.

— **Książki.** (Towarzystwo Powstańców i Wojaków nadesłało nam wyjaśnienie, w którem stwierdza, że nie brało udziału w nabożeństwie hodurowskiem w Jaworzu. Ci, co byli w czapkach, byli ze straży obywatelskiej im. Marsz. Piłsudskiego z Grudziądza.

— **Kurkocin.** (Ślub). W ubiegłych dniach pobłogosławiony został w kościele św. Jakuba związek małżeński p. Wacława Łukiewskiego z Kurkocina z panną Leokadją Kowalską z Torunia. — Młodej parze — Szczęść Boże!

— **Jarantowice.** (Założenie S. M. P.). Dnia 15 czerwca 1930 r. założono w tutejszej miejscowości Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej męskiej pod patronatem miejscowego kierownika szkoły nauczyciela Sampa Mikołaja.

Do zarządu wybrano jako prezesa Porębskiego Adama z Jarantowic, sekretarza Zająca Bronisława z Jarantowic, skarbnika Majdera Wojciecha z Jarantowic, naczelnika Rosmusa Stanisława z Jarantowic. Zapisało się 16 członków. „Szczęść Boże" nowemu Towarzystwu!

— **Łobdowo.** W dniu 2 lipca rb. obchodzić będzie parafja tutejsza bardzo rzadką uroczystość i to jubileusz 25-lecia pracy duszpasterskiej swego dla dobra parafji wielce zasłużonego proboszcza i dziekana ks. Spitzy. Program uroczystości jest następujący. Przed południem o godz. 10-tej uroczyste wprowadzenie jubilata od plebanki do kościoła i nabożeństwo; po południu o godz. 5-tej odprawia się nieszpory, poczem odbędzie się na cześć zacnego jubilata uroczysta akademja na sali p. Górskiego, podczas której będzie składanie życzeń od poszczególnych korporacji i towarzystw.

— **Hamer.** (Rejonowa konferencja nauczycielska). W sobotę dnia 21 bm. odbyła się w Hamerze, pow. Wąbrzeźno, konferencja rejonu golubskiego. Wziął w niej również udział inspektor szkolny, p. Matuszkiewicz z Wąbrzeźna.

Lekcję na temat „ryba" przeprowadził p. Strzyżewski, lekcję z gimnastyki p. Jaśtak. Wygłoszono również dwa referaty: „Gimnastyka jako przedmiot wychowawczy" — p. Kaniecki oraz „Akwarjum i terarjum jako środki poglądowe przy nauce przyrody" — p. Jaśtak.

Po skończonych lekcjach i odczytaniu referatów toczyła się nad niemi ożywiona dyskusja.

Zgromadzone na konferencji nauczycielstwo po zostało tutaj aż do wieczora, spędziwszy po zakończonej części urzędowej jeszcze kilka chwil na miłej pogawędce przy wspólnej koleżeńskiej kawce.

— **Mazanki.** (Zasądzony złodziej). Buczkowski z Mazanek skazany został przez Izbę Karną w Grudziądzu na 4 miesiące więzienia za kradzież drobiu na szkodę p. Gerkiego w Jarantowicach. (—)

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Grudziądz.** (Nowa ofiara Wisły). We wtorek po południu 6-letni Bronisław Kapitulski bawił się nad brzegiem Wisły. Chcąc ochłodzić się, wszedł do stojącej przy brzegu w okolicy cegielni Szulca łódki, a przypuszczając, że woda nie jest zbyt głęboka, skoczył do wody. Tragiczny ten spok skończył się śmiercią chłopca. Raz tylko wyrzuciła go woda na chwilę na powierzchnię, by go następnie pochłonąć w swych nurtach. Ciała jego nie znaleziono.

W tym samym czasie w okolicy mostu spojrzała śmierć w oczy pewnej dziewczynki, kąpiącej się w Wiśle. Byłaby niechybnie utonęła, gdyby nie natychmiastowa pomoc. Przejeżdżająca właśnie motorówka Dróg Wodnych zdążyła dziewczynkę wyrwać z rąk śmierci.

— **Prezydent związkowych greckich kooperatyw rolniczych w Grudziądzu.** W tych dniach bawił w Grudziądzu prezydent związkowych kooperatyw greckich w Salonikach p. Georges Joannitis, który przybył tu na zaproszenie zarządu fabryki „Unja" w kwestji z omówieniem szeregu spraw związanych z eksportem narzędzi rolniczych do Grecji.

— **Tuchola.** (Okrutna matka). Robotnica Pełczyńska w Bladowie pod Tucholą, lat 23, udała się ze swym 5-letnim synkiem nad brzeg pewnego stawu. Gdy oboje stali nad brzegiem, wyrodna matka wepchnęła chłopczyka do wody. Zbrodniarka, która posiada jeszcze jedno nieślubne dziecko, przyznała się do winy, tłumacząc się, że starszy chłopczyk był jej ciężarem.

Z całej Polski

— **Kalisz.** (Pożar wsi). W sobotę we wsi Stremierz w pow. tureckim wybuchł pożar. W ciągu pół godziny nieomal cała wieś stanęła w płomieniach. Spłonęło około 70 domów.

— **Będzin.** (Uduszeni gazami.) W kopalni „Upadowa" wskutek wydobywania się gazów węglowych uduszeni zostali dwaj górnicy Zieliński i Wyrzykowski. Zwłoki uduszonych górników wydobyto po kilku godzinach.

— **Radom.** (Zatrucie denaturatem). W Radomiu przed Krzemieńcem na zabawie u gospodarza Jana Basa tak uraczono się denaturatem, że 4 osoby wskutek zatrucia zmarły nazajutrz, a 7 walczą ze śmiercią.

— **Lwów.** (Sensacyjna ucieczka więźnia). Wczoraj przeprowadzany był z więzienia do biura sędziego śledczego przy ul. Batorego 18-letni Rudolf Demski. Przybycia jego oczekiwali na korytarzu biura brat jego Adam, oraz jeszcze jeden osobnik. W momencie, gdy dozorca wyprowadzał Demskiego po przesłuchaniu na korytarz, brat oskarżonego przy pomocy drugiego osobnika odseparował więźnia od dozorcy, wepchnąwszy tego ostatniego z powrotem do pokoju, przyczem zatrzasnął za nim drzwi. Więzień, oraz jego pomocnicy zbiegli. Po kilku godzinach wszyscy zostali ujęci przez policję i osadzeni w areszcie.

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność „Lutnia".** Dziś o godz. 8-ej wiecz. śpiewy „Lutni".

— **Baczność! Lekcja śpiewu Tow. Śpiewu Młodz. Żeńskiej „Św. Cecylji"** odbędzie się dzisiaj w poniedziałek o godzinie 8,45 w salce wikarjówki. Prosimy o przybycie wszystkich członkiń. Zarząd.

— **Zebranie Związku Restauratorów** na Wąbrzeźno i okolicę odbędzie się we wtorek 1 lipca b. r. o godzinie 10,30 u kolegi Barylskiego przy ul. Kolejowej. Na zebranie przybędzie prezes okręgowy p. Penkalla. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Komunikat „Sokoła" w Wąbrzeźnie.** Podaje się rozkład wiczeń i zbiórek od 30 czerwca do 5 lipca.

Poniedziałek, o godz. 8-ej ćwiczenia druhów przy Sokolni.

Wtorek, ćwiczenia druhen przy Sokolni.

Środa, ćwiczenia druhów o godzinie 8-mej.

Czwartek, ćwiczenia druhen w ćwiczni o godz. 8-mej.

Piątek, ćwiczenia P. W. i W. F. o godz. 7,33 w ćwiczni.

Uprasza się o punktualne chodzenie celem wycieczki do Zielenia. Kierownik, zast. Naczelnika.

Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.
Druk i nakład: "Głos Wąbrzeski" B. Szczuka — Wąbrzeźno.

ś. † p.

FILIP MINETTI

posiedziciel ziemski w Pływaczewie,

długoletni członek Rady Nadzorczej Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Toruniu Oddziału w Wąbrzeźnie, zmarł dnia 27 czerwca br. w wieku lat 53.

W zmarłym tracimy gorliwego i szczerze oddanego współdzielczości członka rady, którego zasługi utrwalą nas w długiej o Nim pamięci

Pom. Stow. Rolniczo-Handl. w Toruniu
Spółdz. z ograniczoną odpow. **Oddział w Wąbrzeźnie.**

Przetarg przymusowy

Dnia 1. 7. 30. r. o godz. 10,45 p. poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

60 par męskiego obuwia, 3 regały, 3 tombanki, worek papieru, beczkę oleju, 100 butelek wina i wagę stołową

Zbiórka reflektaotów w mojem biurze ul. Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 7. 30. r. g. 3 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Józefa Pastuszaka w Trzcianie**

1 konia i 2 jałówki

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 7. 30. r. o g. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Ferdynanda Hinza w Ostrowie**

2 tuczniki

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 7. 30 r. o g. 2,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Pawła Perzyńskiego w Trzcianie**

3 tuczniki, 2 jałówki i 1 buhaja

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 7. 30 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Henryka Talkowskiego w Płużnicy**

4 worki mąki

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 7. 30 r. o godz. 1,15 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Feliksa i Wikterji Ficów w Płużnicy**

około 200 ctr. żyta i około 10 ctr. jęczmienia

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 1. 7. 30. r. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Hermanna Korthalsa w Wąbrzeźnie**

1 kanapę

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 1. 7. 30. r. o godz. 9 p. poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 zegarek kieszonkowy

Zbiórka reflektantów w mojem biurze ul. Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 1. 7. 30 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p.**Bol. Brzoskowskiego w Wąbrzeźnie**

1 maszynę do pisania i 1 szafę żelazną

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 1. 7. 30. r. o godz. 10,45 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 szafę żelazną i maszynę do pisania

Zbiórka reflektantów w mojem biurze ul. Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 1. 7. 30 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

1 fortepian

Zbiórka reflektantów w mojem biurze ul. Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **1. 7. 30 r. o godz. 3 po polud.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 bibljotekę

Zbiórka reflektantów w mojem biurze przy ul. Hallera 10.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 7. 30. r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

urządzenie składowe składające się z teki składowej, regału, 1 radjo odbiornik, 1 jałówkę, 2 prosiaki.

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 7. 30. r. o godz. 10.45 p. poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Tomasza Przerackiego w Ryńsku**

3 cielaki, 1 buhaja i 2 krowy

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 7. 30. r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

większą ilość mebli jak: bibljotekę, zegar, stół, kanapę i t. p.

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno.

Urzędnik państwowy

poszukuje 2 pokojowego mieszkania z kuchnią.

Zgłoszenia w adm. Głosu Wąbrz. pod nr. 62

Powózka

na gumach i wóz roboczy do sprzedania. Obejrzeć można u p. Kopczyńskiego

Fabryka powozów

Wczoraj pozostawiono w parku miejskim na ławeczce

torebkę z kluczami od szafy

Łaskawego znalazcę **upraszasię o zwrot** w adm. „Głosu Wąbrz."

Uczeń

potrzebny zaraz

A. TALKOWSKI

mistrz rzeźnicki

Wąbrzeźno, Kościuszki 6

2 UCZNI

poszukuje zaraz

M. Orzechowski

mistrz szklarski

ul. Poniatowskiego 7.

Unieważniamy weksel

płatny dnia 3 sierpnia rb. na 2000 zł na zlecenie p. Marji Gzellowej, zam. w Płużnicy, powiat Wąbrzeźno

Paweł Kłoniecki Miedzno
Bron. Kłoniecka Miedzno

Żyranci: Franciszka Sokołowska Osie, Józef Sokołowski Osie.

Żądaj wszędzie GŁOS WĄBRZESKI

Przetarg przymusowy

Dnia **2. 7. 30. o godz. 10,30 p. poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

kompl. gabinet, pokój mieszkalny, bibljotekę i biurko

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski, kom. sąd. Wabrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 2. 7. 30 r. o g. 1.30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Franciszka i Franciszki Czajków w Czaplach**

4 jałówki, 1 powózkę, 1 dryl.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Powiatowa Kasa Chorych

w Wąbrzeźnie

ogłasza niniejszem

konkurs

na dostawę loco piwnica Kasy Chorych

800 ctr. koksu

Oferty należy składać do biura Powiatowej Kasy Chorych najdalej do **dnia 3 lipca br.**

Przetarg przymusowy

W środę, dnia 2. 7. br. o godz. 10 sprzedam w **Kowalewie** na rynku przed lokalem p. Neumer najwięcej dającemu za gotówkę:

umywalkę dębową, obraz, kanapę, szafę za szkłem, 2 regały składowe, skrytkę za szkłem, biurko dębowe, 2 kanapy, wóz roboczy czterocalowy, 2 sanie wyjazdowe, 2 metr. sześc. desek sosnowych 24 mm, 2 konie, 2 małe sanie, parę śli końskich, 2 koła do wozu, beczkę syropu, 21 worków, płaszcz zimowy, wagę, maszynę do kiełbas i stół

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 2. 7. br. o godz. 12 sprzedam **w Kowalewie** najwięcej dającemu za gotówkę:

motor ropny

Zbiórka licytantów przy cegielni p. Czajkowskiego, przy małym dworcu

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo

KINO SŁOŃCE KINO

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w poniedziałek, 30 bm. o godz. 845 w.

Monumentalny przebój kinematogr. świata najpotężniejszy z filmów morskich pod tyt.

Królowa bez korony

z CORINNĄ GRIFFITH i WIKTOREM VARCONI.

Rzecz dzieje się podczas wojny Anglji przeciwko Francji, w której biorą udział największe floty dwóch mocarstw świata.

We wtorek, dnia 1. 7. br. o godz. 845 wiecz.

CUD XX. WIEKU

świetna komedja transatlantycka.

W roli tyt. Glenn Tryon, konkurent Kar. Lindberga.

Następny progr. **DAMA I JEJ SZOFER.**